PRZESYŁKA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok VIII. Kraków, niedziela 7 czerwca 1925 Nr. 126

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, O... ...ej 7. Nr. telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w W... ...141.123 w Krakowie 400.080. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wpr... ...ministracyi. Komunikaty przesłane Redakcyi nie be... ...nione. Rękopisów redakcya nie zwraca. Za inseraty ... ...ya nie odpowiada. Redaktor naczelny przyjmuje od 1... ...1 w południe.

Cena Numeru 15 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł. 10·20; w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80; Na prowincyi: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60; Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ „ 21·00.
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacye Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% droższe.

Kompromis francusko - angielski na widowni.

Kraków 6 czerwca.

Przed dwoma laty wyszły w Nowym Jorku ciekawe bardzo pamiętniki W. Pagego, który od roku 1913—1918 był ambasadorem amerykańskim w Londynie. Jak się z tych pamiętników dowiadujemy Walter Page propagował w Waszyngtonie politykę zerwania z dotychczasowym systemem neutralności. Kilkakrotnie podkreśla myśl, by pacyfizm światowy pchnąć na zupełnie inne tory przez sfinalizowanie serdecznego związku między Ameryką a Anglią, związku, któryby był wyposażony w taką władzę, że żadne inne ugrupowanie mocarstw nie mogłoby sobie pozwolić na politykę wręcz nieprzyjazną wobec tej koalicyi anglo-saskiej. W ten sposób zdaniem wybitnego dyplomaty amerykańskiego możnaby zapewnić na długi czasokres światowy pokój.

Ta koncepcya przymierza angielsko-amerykańskiego, która niejednemu przyświecała mężowi stanu tak w Londynie jak i w Waszyngtonie zaczyna obecnie przybierać coraz konkretniejsze kształty. Rosya i Niemcy wyszły z wojny europejskiej zupełnie osłabione a Francya chociaż otoczona jest gloryą zwycięstwa jest jednak ekonomicznie zależną od największego wierzyciela Europy tj. od Ameryki. I oto w naszych wprost oczach ten charakterystyczny i oryginalny pacyfizm „made in America" wkroczył z mgławicowych sfer na twardy grunt rzeczywistości i stał się obecnie tak silnym czynnikiem w polityce światowej, że Francya, chcąc nie chcąc, musi się z nim poważnie liczyć. Stąd może płynie ta obecnie lansowana w prasie francuskiej wiadomość o kompromisie francusko-angielskim w sprawie paktu gwarancyjnego.

Nie trzeba się zbytnio łudzić, ani też pocieszać pobożnemi kłamstwami, ale należy spojrzeć prawdzie prosto w oczy i starać się należyte z niej wyciągnąć konsekwencye. Otóż nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w tym pojedynku o pakt bezpieczeństwa tj. o wciągnięcie Anglii do koncepcyi obrony także zachodnich granic Polski odniósł na razie zwycięstwo — Londyn. Wedle „Matin'a", którego kierownik polityki zagranicznej p. Sauerwein pozostaje w doskonałych stosunkach z Quai d'Orsay ten kompromis angielsko-francuski opiera się na następujących zasadach: 1) Anglia przyjmuje pakt gwarancyjny w piątkę, zapewniający nietykalność wschodnich granic Francyi; 2) odmawia obowiązku czynnej interwencyi na wypadek naruszenia wschodnich granic Niemiec, 3) uznaje w całej pełni zobowiązania, jakie Francya zasiągnęła wobec Polski i Czechosłowacyi, przyznając jej tem samem prawo przemarszu dla jej sił zbrojnych przez nadreńską strefę neutralną; 4) na siebie zaś Anglia uznaje zobowiązania wy... ...ka...ce z traktatu wersalskiego i statutu ...narodów.

W jaki sposób Anglia z... ...ować swe zobowiązania wyni... ...u wersalskiego i ze statutu Li... ...da się na razie przewidzieć, w ...dyni... ...ak razie to samo, że formuła ta jest do... elastyczną pozostawia Anglii wielką swob... ...ci i możność wycofania się w ostatn... ...awili na pozycyę moralnej tylko interwencyi.

Jak z tych komentarzy prasy francuskiej wynika, Francya odniosła sukces o tyle, że zmusiła Londyn do zrezygnowania z kwestyonowania prawa Francyi przekroczenia neutralnej strefy nadreńskiej na wypadek wojny polsko-niemieckiej. To zwycięstwo francuskie jest dla nas bardzo wielkiej wagi, świadczy bowiem o tem, że Francya swój obowiązek sojuszniczy wobec Polski traktuje z całą powagą i z głębokiem zrozumieniem koniecznych interesów Polski, choć nie starczyło jej tyle siły, by pozyskać Anglię w całości.

Ważnem jest ono dla nas dlatego, że wszelkie usiłowania polityki niemieckiej, by Francyę doprowadzić do pozostawienia Polski swoim losom, spaliły na panewce. Inna rzecz, jakby to wszystko wyglądało w praktyce. Francya nie mogła sprawy postawić na ostrzu miecza, gdyż musiała pamiętać także o swoich granicach wschodnich, a nadto i o tem, że żywotną jest teraz dla niej ciągle sprawa sanacyi jej waluty i stosunków gospodarczych wogóle. Zdając sobie dostatecznie sprawę z potęgi sojuszu amerykańsko-angielskiego musiała Francya iść na ustępstwa, starając się jednako woż o to, by te ustępstwa nie godziły ani w całość i bezpieczeństwo Francyi ani w bytu związanej z nią Polski.

Kompromis angielsko-francuski jest dla nas paliatywem, bo nie zapewnia nam pomocy Anglii, ale względnie korzystnym, bo sprzęga jeszcze silniej Francyę z nami i w części przynajmniej niweczy rachuby Niemiec.

Z naszego punktu widzenia nie przedstawia tedy powodu do szczególnego zadowolenia, ale też także nie do szczególnego rozczarowania. Główna rzecz w tem leży, jak się ukształtuje polityczny stosunek Anglii do... Rosyi. Od tego stosunku zależy wojskowo-polityczna wartość obecnego kompromisu angielsko-francuskiego dla nas.

Tyś mi zrobił na złość, ja tobie też!

Prawica i lewica załatwiają swe partyjne porachunki kosztem powagi Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5. 6 Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu dłuższą dyskusyę wywołało przedłożenie rządowe o ustawie przemysłowej.

Pierwszy przemawiał w dyskusyi pos. Prylucki, który wskazał na liczne braki ustawy, na niepotrzebne ograniczenia, jakie przewiduje i na tendencyę, która sprawia, że ustawa w obecnem przedłożeniu nie nadaje się do rozpatrywania, wobec czego proponuje odrzucenie ustawy w pierwszem czytaniu.

Pos. Reger (PPS) zajął podobne stanowisko, wskazując, że ustawa zawierająca 203 artykuły roi się od nonsensów. Mowca stawia wniosek analogiczny.

Pos. Woźnicki (ZLN) zgadza się z tem, że ustawa ma braki, ale uważa że rzeczą sejmu jest te braki naprawić.

Pos. Hartglas (Koło Żydowskie) wskazuje, że ustawa nie jest wyrazem opinii ogółu interesowanych, gdyż przeciwko projektowi rządowemu wypowiedziała się Rada Rzemieślnicza, Stowarzyszenie techników polskich stając na stanowisku wolności zawodowej. Mowca zwraca uwagę, że do cechów nie przyjmuje się Żydów wbrew konstytucyi a znaną jest sprawa walki prowadzonej z żydowskim cechem szmuklerzy, istniejącym legalnie w Warszawie, ażeby go zniszczyć. Wkońcu wypowiada się za wnioskiem pos. Regera.

Następnie dyskusyę przerwano i ustawę odesłano do komisyi przemysłowo handlowej.

W dalszym ciągu uchwalono w trzeciem czytaniu ustawę o przerachowaniu wkładek oszczędnościowych w PKO.

Dalej przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu nowelę do rozporządzenia prezydenta o wierzytelnościach w walutach obcych i w złocie, hipoteczne zabezpieczonych.

Pos. Dunin (Ch. n.) referuje następnie ustawę o ulgach podatkowych dla kapitału zagranicznego lokowanego w Polsce. Ustawę przyjęto.

Drobna sprawa sprzedaży gruntu przy stacyi kolejowej Lodygowice referowana przez pos. Tabaczyńskiego, wywołała ostrą scysyę między prawicą i lewicą, która doprowadziła w rezultacie do przerwania posiedzenia.

Przeciwko wnioskowi pos. Tabaczyńskiego wystąpił pos. Putek, stwierdzając, że w sprawę tą wmieszany jest syn pos. Dobija, który na tym gruncie chce stawiać fabrykę. Wobec tego wnosi o odesłanie sprawy do komisyi regulaminowej i komunikacyjnej. — Przed przystąpieniem do głosowania stwierdzono brak kompletu, wobec czego wicemarszałek Osiecki głosowanie odroczył. (Zaznaczyć należy, że do braku kompletu przyczyniła się lewica, która nie chcąc dopuścić do głosowania ze względu na spodziewaną porażkę, usunęła się ze sali).

Gdy przystąpiono do dalszych obrad, pos. Głąbiński (ZLN) zaprotestował przeciw kontynuowaniu obrad w braku quorum. Wicemarszałek Osiecki stwierdza wobec tego, że komplet potrzebny jest tylko do głosowania. Prawica opuściła wtedy salę posiedzeń na znak protestu. Gdy miano przystąpić do głosowania nad wnioskiem o uwolnienie od opłaty celnej używanych odzieży nadsyłanych z Ameryki, pos. Piotrowski (Ch. D.) zażądał stwierdzenia kompletu, przyczem okazało się, że na sali jest wszystkiego 60 posłów.

Marszałek Rataj wobec tego posiedzenie odroczył, oświadczając, że sprawę tą poruszy na konwencie seniorów.

Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek. Porządek dzienny zostanie ustalony na początku posiedzenia.

Obywatele, wasze obrady są bezcelowe!

Incydent na posiedzeniu Sejmu—Waryat, czy człowiek głęboko rozumny?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5. 6 Sin. Na posiedzeniu sejmu, w czasie przemówienia pos. Pryluckiego zdarzył się następujący osobliwy incydent. Na trybunie za mowcą stanął jakiś młody, przywoicie ubrany mężczyzna, któ-

ry odepchnął pos. Pryłuckiego z mownicy i zaczął przemawiać, wołając: „Obywatele! Wasze obrady są bezcelowe", następnie zaczął mówić o mickiewiczowskiem 44, o sytuacyi międzynarodowej i td.

Marszałek zorycntowawszy się, że ma do czynienia z intruzem, przerwał posiedzenie, a w międzyczasie wyprowadzono owego osobnika do kancelaryi sejmowej, gdzie okazało się, że jest to niejaki Tadeusz Kozłowski, syn adwokata z Warszawy, podobno zredukowany urzędnik. W czasie rewizyi w budynku policyi politycznej znaleziono przy nim 7-strzałowy rewolwer systemu Mausera nie zabezpieczony, 165 złotych i 14 dolarów. Kozłowski liczy lat 22, bez zajęcia. Oddano go pod obserwacyę lekarską dla zbadania stanu umysłowego.

P. Lucien Wolff u posła Strońskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 6. (Sin) Dziś w prywatnem mieszkaniu posła Strońskiego odbyła się konferencya z p. Lucienem Wolffem przy współudziale min. St. Grabskiego. Na konferencyi poruszono też sprawę żydowską w Polsce. Następnie min. St. Grabski przyjął w prywatnych apartamentach pos. Dr Reicha.

Jak się dowiaduję, odjeżdża p. Lucien Wolff z końcem tygodnia do Genewy.

Sejm wzywa rząd do redukcyi programu naukowego w szkołach.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 6. (Sin) Na posiedzeniu komisyi oświatowej przystąpiono do głosowania nad rezolucyami w sprawie tragedyi szkolnej w Wilnie. Uchwalono rezolucyę przyjmującą do wiadomości wyjaśnienie rządu w sprawie krwawej matury wileńskiej. Przyjęto rezolucyę, wzywającą rząd, aby z początkiem roku szkolnego 1925--26 przeprowadzono redukcyę programu naukowego tak w szkołach średnich ogólnokształcących jak i w szkołach powszechnych. Następna rezolucya wzywa rząd do zreformowania egzaminów maturalnych, wnie sienia ustawy uposażeniowej dla nauczycieli. Odrzucono rezolucyę pos. Wygodzkiego (Koło żydowskie) wzywającą rząd, do czuwania, by w szkole nie szerzono nienawiści wyznaniowej i narodowej. Odrzucono rezolucyę Wyzwolenia oraz rezolucyę Ukraińców, wyrażającą votum nieufności min. oświaty St. Grabskiemu.

Sprawa reformy rolnej wpłynie wnet na plenum Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 6. (Sin) Komisya reform rolnych przyjęła dziś w drugiem czytaniu projekt ustawy o wykonaniu reformy rolnej. Ustawa, która będzie niewątpliwie przedmiotem burzliwych obrad plenum, wpłynie do sejmu zapewne w połowie bieżącego miesiąca.

Poseł Thugutt znowu na posterunku w komisyi dla badania więzień

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5. 6 Sin. Dziś zebrała się komisya dla zbadania stosunków w więzieniach. W konferencyi wzięli udział pos. Thugutt, który jak wiadomo był przed wstąpieniem do gabinetu prezesem komisyi. Obecnie pełni funkcyę wiceprezesa pos. Wyrębowski. W najbliższym czasie obejmie z powrotem prezesurę pos. Thugutt.

Nowela do ustawy o Trybunale admin.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 6. (Sin) Komisya konstytucyjna przyjęła w drugiem czytaniu projekt noweli do ustawy o Trybunale administracyjnym.

Wprowadzenie cła od mąki zagranicznej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5. 6 Sin. Jak się dowiaduję, w najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie wprowadzające na importowaną z zagranicy mąkę cło od 8—9 złotych za 100 kg. Dotąd import mąki był wolny od cła.

Rezygnacya posła dr. Reicha ze stanowiska prezesa Koła Żyd.

Plenum Koła i Prezydyum Rady nacz. org. syon. wyrażają posłowi Reichowi pełne zaufanie i wzywają go do wytrwania na posterunku.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5. 6 Sin. Koło Żydowskie komunikuje: Wczoraj wieczorem otrzymał wiceprezes Koła pos. Rozmaryn pismo od prezesa dra Reicha, zawiadamiające o rezygnacyi ze stanowiska prezesa Koła. Rezygnacyę swą motywuje prezes Reich ostatniemi zdarzeniami na terenie sejmowym, krzywdą jaką większość stronnictw polskich wyrządziła ludności żydowskiej.

Dziś o godz. 12 w południe zebrało się plenum Koła i po dłuższej dyskusyi przyjęto następującą uchwałę: Koło Żydowskie wyraża pos. Reichowi zaufanie i wzywa go do powrotu na stanowisko prezesa Koła.

Podobną uchwałę powzięło dziś Prezydyum Rady naczelnej organizacyi syońskiej, które obradowało od wczoraj od godz. 8 wieczór do dziś do godz. 5 rano i zajmowało się także rezygnacyą pos. dra Reicha. Powzięto uchwałę, wyrażającą pos. dr Reichowi pełne zaufanie i wzywającą go do cofnięcia rezygnacyi i wytrwania na stanowisku.

Pos. Reich oświadczył, że decyzyę swą rozpatrzy jeszcze po zajęciu stanowiska przez Koło Żydowskie. Pos. Reich wyjechał dziś z Warszawy na 3 dni i po powrocie przedstawi ponownie swoje zdanie.

W Kole Żydowskiem panuje opinia że pos. Reich nie powinien ustępować ze swego posterunku.

Przesilenie wywołane ustąpieniem p. Thugutta weszło w stan chroniczny.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5. 6 Sin. Przesilenie gabinetowe wywołane ustąpieniem p. Thugutta do tej pory nie zostało załatwione. W kołach sejmowych krążą różne wersye. Jedna z nich mówi, że endecya odwoła min. St. Grabskiego, ażeby zapobiedz rekonstrukcyi gabinetu, gdyż wtedy nastąpi równowaga sił w gabinecie. Inna wersya mówi, że rekonstrukcya gabinetu obejmie min. spraw wewn. i min. sprawiedliwości. Ministrem spraw wewn. ma zostać jakiś polityk partyjnie nie zaangażowany, a ministrem sprawiedliwości p. Makowski, który uchodzi za męża zaufania lewicy. W dniu dzisiejszym pertraktacye ze stronnictwami nie dały żadnego rezultatu. Największe trudności sprawia sprawa min. spraw wewnętrzn. W niedzielę zapadnie decyzya po konferencyi prezydenta Rzeczypospolitej z premierem Grabskim.

Jak mówią, oświadczył premier Grabski lewicy, że gdy mu odmówią poparcia to poda się do dymisyi. Stwierdzić należy, że przesilenie gabinetowe weszło znów w stan chroniczny i niewątpliwie rozwiązaniu przeciwstawią się jeszcze wielkie trudności.

Rząd opracowuje nowelę do rozporządzenia w sprawie konces[yi]

Oby w części usunęła krzywdę wyrządzoną przez Sejm ludności żydowskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 6. (Sin) Sprawa koncesyi, która wywołała tak wielkie wzburzenie wśród całego społeczeństwa żydowskiego, weszła obecnie w stadyum rozważania jej przez rząd.

W ministerstwie skarbu opracowuje się obecnie nowelę do rozporządzenia prezydenta w sprawie rewizyi koncesyi, która w tym miesiącu wpłynie do sejmu.

Czesi protestują przeciwko podwyższeniu polskiej taryfy celnej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 5. 6. (D) Z Pragi donoszą: Wydział polityczny izby handlowej powziął ostrą uchwałę, skierowaną przeciw podwyższeniu taryfy celnej przez rząd polski.

Uchwała wzywa rząd czeski do zastosowania ostrych środków, aby zmusić rząd polski do stosowania się do punktów traktatu handlowego, podpisanego niedawno w Warszawie.

Frank francuski osiągnął najniższy dotąd notowany kurs w Nowym Jorku.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 5. 6. (D) Z Nowego Jorku donoszą: Frank francuski i belgijski spadł na tutejszej giełdzie do poziomu nie notowanego od dłuższego czasu.

Przypisują to powszechnie rozczarowaniu w St. Zjedn. spowodowanemu przez to, że ministrowi Caillaux nie udało się doprowadzić do stabilizacyi franka, ani przywrócenia mu jego dawnej wartości.

Samobójstwa w armii szerzą się!

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Warszawa, 5. 6 Sin. Na komisyi wojskowej zainterpelował pos. Miedziński w sprawie szerzących się wzatrważających sposób samobójstw w armii. W czasie od 1 kwietnia do 24 maja miało miejsce 40 samobójstw. Min. Sikorski oświadczył, że sprawę tę omówi na najbliższem posiedzeniu komisyi.

Nawet potęga koncernu Stinnesa zachwiała się

(Telefonem od naszego korespondenta)

Berlin, 5. 6 (D.) Koncern Stinnesa znalazł się w ciężkiem położeniu finansowem z powodu niemożności uiszczenia zobowiązań zagranicznych i był zmuszony zwrócić się do Banku rzeszy i innych banków o pomoc. Bank rzeszy uchwalił oddać potrzebne środki do dyspozycyi koncernu, który w zamian za to udzieli im wpływu na interesy koncernu i przyjmie warunki ich pożyczki.

Wysokość pożyczki dla koncernu wynosi 40—60 milionów marek.

Tekst noty aliantów do Niemiec

(Telefonem od naszego korespondenta)

B[illegible] 5. 6. (T) Opublikowany został dziś tekst [illegible] aliantów do Niemiec, pokrywający się z tem, co wczoraj o nocie doniosłem. Jeszcze raz zaznaczyć należy, że nota utrzymana jest w tonie bardzo pojednawczym, stwierdzono, że Niemcy wypełniły świadczenia reparacyjne, a opróżnienie strefy okupowanej czyni zależnem od dokonania rozbrojenia przez Niemcy.

Głosy polityków polskich o rokowaniach polsko - żydowskich

Jedno z żydowskich pism warszawskich ogłasza wywiad z b. wicepremierem

posłem Thuguttem

w sprawie rokowań polsko żydowskich. Na pierwsze pytanie, jak się zapatruje na rokowania prowadzone obecnie w sprawie załatwienia kwestyi żydowskiej w Polsce odpowiedział p. Thugutt jasno i kategorycznie.

— „Rokowania należało już dawno rozpocząć. Kwestya żydowska w Polsce może być miłą lub niemiłą lecz jest za bardzo poważną, by można o niej zapomnieć. Trzeba mieć odwagę i załatwić także niemiłą kwestyę“.

Na pytanie, jakie stanowisko winien zająć sejm i senat wobec rokowań, oświadczył poseł Thugutt:

— „Trzeba czekać i pozostawić rządowi wolną rękę“.

— „Jakie stanowisko zajmie klub posła Thugutta jeśli rokowania doprowadzą do ugody“ — brzmiało następne pytanie dziennikarza.

— „Nasz stosunek jest zależny od treści ugody, ponieważ nawet wśród Żydów istnieją rozbieżne zdania. Ortodoksi przedstawiają sobie inaczej sposób załatwienia kwestyi żydowskiej a partya ludowa ma również inne zdanie“.

Na pytanie co myśli op rzybyciu Luciena Wolfa do Polski odpowiedział p. Thugutt:

— „Zdaniem mojem winno się kwestyę żydowską załatwić na drodze wewnętrznego porozumienia bez szukania pomocy z zewnątrz“.

GŁOS POSŁA WITOSA.

— „Mówić o rokowaniach — oświadcza na wstępie poseł Witos, — znaczyłoby dolewać wody do stawu“..

„Jakie stanowisko winien zająć sejm i senat?“

Poseł Witos uśmiecha się ironicznie i odpowiada: „Zależy, kto u nas w Polsce jest miarodajnym“..

„A więc jakie stanowisko zajmie „Piast“ wobec ugody, jeśli coś podobnego nastąpi?“

Poseł Witos milczy.

„Czy nie uważa pan, panie prezesie za rzecz ważną, by społeczeństwo żydowskie wiedziało, jaki stosunek zajmie P. S. L. „Piast“ wobec tej sprawy.

— „Tak, — odpowiada p. Witos — nie ukrywamy się z naszem stanowiskiem, jest ono znane posłom żydowskim i żydowskiemu społeczeństwu“.

— „Czy więc nie zmieniliście dotychczasowego stanowiska“ — brzmi pytanie dziennikarza.

— „Poco zmieniać“ — odpowiada p. Witos.

— „Co pan myśli o przybyciu Luciena Wolfa do Polski?“

P. Witos odpowiada: „P. Lucien Wolf nie jest pierwszą jaskółką wiosny, która przylatuje do nas“.

„Lecz p. Lucien Wolf, jest wszak zaproszony przez ministra dla spraw zagranicznych Skrzyńskiego?“.

„Już i takich mieliśmy“. (Morgenthau? Uw. Red.).

„Kiedy p. poseł odpowie mi na postawione pytania?“

„Skoro nadejdzie odpowiedni czas“. brzmiała odpowiedź pos. Witosa.

Charakterystycznem jest, że wywiadu tego udzielił poseł Witos w czasie, gdy sejm stał pod znakiem burzliwych obrad z powodu uchwalenia rewizyi koncesyi.

Rezolucje Zjazdu „Hitachduth“ w Krakowie

W SPRAWACH PALESTYŃSKICH.

1) Podstawą naszej pracy kolonizacyjnej jest wieś żydowska na gruncie narodowym, oparta na pracy żydowskiego robotnika (Awoda Acmit).

2) Keren Kajemet jest tą instytucyą, która umożliwia ziszczenie powyższego postulatu i dlatego wzywa się wszystkich członków Hitachdutu do wytężonej pracy na rzecz pomnażania tego funduszu.

3) Równocześnie z wzmnożoną akcya dla K. K. L. Konferencya zwraca się za pośrednictwem Świat. Centrali Hitachdutu do Kierownictwa Żydowskiego Funduszu Narodowego z żądaniem, by oddało do dyspozycyi pracującego elementu w Palestynie większe obszary ziemi coby umożliwiło rozwój osiedli i gospodarstw robotniczych.

4) Konferencya wyraża ostry protest przeciwko spekulacyi ziemią w Palestynie i uważa to za jedno z największych niedomagań „czwartej aliji“.

5) Konferencya wzywa delegatów frakcyi Hitachdutu na Kongresie, aby dołożyła starań celem stworzenia instytucyi regulującej obrót ziemią w Palestynie.

6) Konferencya uznając znaczenie instytucyi robotniczych dla pracującej Palestyny wzywa wszystkie grupy lokalne do aktywnej pracy na rzecz pracującej Palestyny.

7) W miejscowościach, gdzie nie istnieją Komitety dla pracującej Palestyny wzywa się grupy i członków Hitachdutu, aby takowe zaraz stworzyli.

8) Konferencya stwierdza, że „czwarta alija“ wprowadziła do kraju nieodpowiednie elementy i postanawia zaradzić temu przez wychowanie odpowiedniego materyału ludzkiego w duchu chalucowym, pogłębiając jego uświadomienie narodowe, społeczne i zaznajamiając go z językiem i literaturą hebrajską.

SPRAWY ORGANIZACYJNE.

1) Konferencya biorąc pod uwagę znaczenie tejrocznej akcyi szeklowej w związku z mającym się odbyć 14 Kongresem proklamuje ostatnie 3 tygodnie jako czas wzmożonej akcyi szeklowej.

2) Konferencya upoważnia Komitet Rejonowy do porozumienia się z Egzekutywą Syońską celem skoordynowania współpracy z org. syoń. na terenie zachodniej Małop. i Śląska.

3) Konferencya wzywa wszystkie grupy lokalne, aby przystąpiły do energicznej akcyi rozpowszechniania organu partyjnego „Folk und Land“ jakoteż palestyńskiego „Hapoel Hazairu“ i miesięcznika „Bemaabar“.

Konferencya uchwala, iż wszystkie grupy zobowiązane są zakupić najmniej jeden egzemplarz pism A. D. Gordona.

SPRAWY KONGRESOWE.

1) Konferencya wzywa delegatów frakcyi Hitachdutu na 14 Kongresie, aby walczyli za zaprowadzeniem jednolitego szekla syońskiego bez różnicy na frakcye i federacye.

2) Wybory na Kongres muszą być oparte na 5-przymiotnikowych zasadach i obejmować wszystkich szeklowców.

3) Do odbudowy Palestyny trzeba przyciągnąć szerokie warstwy żydostwa. W tym celu wobec niecierpiących zwłoki prac finansowych, wyrażamy zgodę na kooptacyę do Jew. Ag. org. społecznych stojących na gruncie deklaracyi Balfoura, uważając to za stan prowizoryczny, który do 15 Kongresu musi być zastąpiony J. A. powstałą z wyborów demokratycznych na ogólnych zjazdach propalestyńskich.

4. Machlakat — Awoda uważamy za jedyną instytucyę regulującą emigracyę do Palestyny.

Konferencya wzywa wszystkie grupy lokalne do popierania akcyi szerzenia „Trumet Hatarbut“.

Konferencya wzywa wszystkie grupy, aby czynnie popierały działalność kulturalną i organizacyjną Tarbutu.

ZGRZYTY.

Krakowski „Czas“

Powiada przysłowie łacińskie: Operam perdiderunt, qui laterem laverunt“. Czyli: trud stracili, którzy cegłę myli. Nie straci koloru, choćbyś tarł, nie wiedzieć jak.

„Czas“ jest taką cegłą. Wokoło niego nowe życie, nowe prądy żydowskie raz wraz uderzają o skostniałe tradycyą pojęcia „Czasu“ wskazując na wielkie zmiany w naszej psychice, świadomości narodowej, słowem w całem naszem życiu.

„Czas“ jednak jest cegłą. Myj ją lub trzyj, co sił: nie straci koloru. Żydzi są dla niego dawnymi Izraelitami starozakonnymi — wśród których są nawet porządni ludzie, choć izraelici: Z obserwatoryum szlachecko-konserwatywnego patrzy „Czas“ na Żydów „jak przed 50 laty. „Niech tam na całym świecie wojna, byle moja... redakcya spokojna“.

Żydzi idą naprzód, walczą, rwią się do godniejszego życia, jak wszystkie narody na świecie, a „Czas“ orzeka ex cathedra: ja stoję, więc nie uznaję ruchu innych. Syonizm, to dla niego ciągle miraż, Palestyna utopią odrodzenie kulturalno narodowe Żydów — Hekubą, nasze skromne postulaty, stojące na wskróś na gruncie państwowości polskiej — państwem w państwie i td. bez końca.

Przytem „Czas“ ciągle nawołuje do „złagodzenia“ kwestyi żyd. w Polsce i zapomina z charakterystyczną dla niego krótkowzrocznością, że te własne jego poglądy stoją również temu „złagodzeniu“ na przeszkodzie.

Wczoraj „Czas“ poświęcił artykuł wstępny „Ostatniemu epizodowi w kwestyi żydowskiej“.

I ten artykuł, choć w szczegółach odnośnie do koncesyi słuszny, świadczy, że „Czas“ pozostał i jest — cegłą albo strusiem, który głowę w piasek włożył. Co „Czas“ woli.

Lucien Wolf, który przed kilku dniami był jeszcze na łamach światłego „Czasu“ przywódcą syonistów (!!! sic) francuskich (!! sic), jest już dziś dla „Czasu“ pożądanym kompaciscentem, choć nie dawno temu „Czas“ tak groźnie uderzył w rzekomą interwencyę Żydów zagranicznych do spraw polskich.

Poseł Reich reprezentuje w „Czasie“ związek żyd. posłów z Galicyi wschodniej. „Czasowi“ to nie wygodne że poseł Reich jest prezesem całego Koła Żyd. i wybitnym syonistą, wiceprezesem Komitetu wykon. światowej org. syon. Bo gdyby „Czas“ nie przemilczał tej prawdy, upadłaby potrzebna mu konstrukcya, że tylko „jedna grupa“ pragnie porozumienia, że to właśnie syoniści przewodzą ruchowi porozumienia, że Koło Żyd. o większości syon. jednomyślnie poleciło prezesowi swemu prowadzić pertraktacye...

W swej dziecinności „Czas“ przypuszcza jeszcze ciągle że Żydzi chcą robić „na złość“ Polsce. Tak sobie — dla zabawki. — Jak dzieci na Błoniach... Bredzi o sojuszach Żydów z komunistami, choć prawdomówność „Czasu“ byłaby na ciężką próbę wystawioną, gdyby miał wykazać, gdzie to i kiedy, Żydzi w Polsce zawarli sojusz z komunistami...

Ale dość na dziś...

Znowu myłem cegłę... Nie straci i tak koloru. — Niech ta...

Chodzi mi tylko o to, by wspólni czytelnicy „Czasu“ i naszego pisma — Poznali się na tym kolorze... Bo „Czas“ umie swój właściwy kolor zakrywać pudrem i szminką, jak stara panna... **Ignotus.**

Dalszy przebieg obrad Kahału krakowskiego

Problemy cmentarza i szpitala. - Subwencya na odnowienie Starej Bożnicy

Poza sprawą urządzania nabożeństw dla młodzieży szkolnej w Templu poruszone zostały na ostatniem posiedzeniu krakowskiej Rady wyznaniowej w drodze interpelacyi

STOSUNKI NA CMENTARZU ŻYDOWSKIM.

Radca Izydor Landau podał fakt zaszły w ubiegły czwartek na cmentarzu, gdzie kobiety myjące zwłoki i grabarze zażądali wynagrodzenia za swe czynności od rodziny zmarłego grożąc, że w przeciwnym razie zwłoki nie będą pochowane. Te dodatkowe należytości wynosiły 116 zł., podczas gdy taksa jaką komisya cmentarna w tym wypadku wymierzyła, wyniosła 100 zł. Pomijając jednak stronę materyalną. mowca piętnuje te fakta jako obrazę dla pogrążonych w żałobie rodzin zmarłych i żąda od prezydenta, by wydał energiczne zarządzenia celem niedopuszczenia do takich karygodnych zajść.

Przewodniczący dr. Landau zapewnia, że wdroży w tej sprawie śledztwo i że winni będą ukarani. Kwestya ta musi być załatwiona przy sposobności otwarcia nowego cmentarza. Prezydent oznajmia, że nowy cmentarz jest już na ukończeniu a dwie parcele będą mogły być w lipcu lub najdalej w sierpniu br. oddane do użytku. Wymaga to odpowiedniego ceremoniału, z którym rabin Kornitzer jest dokładnie obznajomiony. Prócz sprawy personalu nowego cmentarza musi być również rozstrzygnięta kwestya domu przedpogrzebowego, gdyż narazie niema funduszów na budowę tego domu. Dlatego konieczne będzie albo tymczasowe używanie krakowskiego domu przedpogrzebowego, poczem zwłoki by były przewożone na nowy cmentarz, albo też przez zawarcie umowy z gminą podgórską, której cmentarz jak wiadomo sąsiaduje z nowym cmentarzem krakowskim.

Co do poruszonej w czasie dyskusyi sprawy plagi żebractwa pod cmentarzem prezydent komunikuje, że policya wydała ostatnio nakaz usunięcia wszystkich żebraków, a obecnie niektórym kalekom zezwolono na przebywanie koło cmentarza jednak pod warunkiem, że nie będą nagabywali uczestników pogrzebów. W razie niewłaściwego zachowania się będą żebracy natychmiast usunięci.

Na wniosek radcy Freilicha przekazano sekcyi cmentarnej i religijnej uregulowanie wszelkich spraw związanych z otwarciem nowego cmentarza oraz z przyjęciem potrzebnego personalu.

Przed porządkiem dziennym uchwalono jeszcze wyrazić radcy Freilichowi podziękowanie za jego pracę około konserwacyi zabytków na starym cmentarzu na ul. Szerokiej.

Następnie prezydent przedłożył następujące

SPRAWOZDANIE SZPITALNE:

W miesiącu kwietniu leczono w szpitalu ambulatoryjnie 1409 chorych bez różnicy wyznania w następujących ambulatoryach:

Chorób wewn. 369 chorych chorób dzieci 227, chirurgicznych 211, ginekologicznych 109, uszno laryngologicznych 247, skórnych 113, dentystycznych 34, rentgen 77. Od otwarcia szpitala do 30 kwietnia leczono ambulatoryjnie 5472 chorych, nie licząc ordynacyi powtórnych.

Do leczenia szpitalnego przyjęto w kwietniu 71 chorych z poprzednich miesięcy było 61 chorych, czyli, że razem leczono w tym okresie 132 chorych przez 1,500 dni. Od 6 stycznia do końca kwietnia leczono szpitalnie łącznie 275 chorych przez 5,057 dni.

Na poszczególnych oddziałach leczono w tym miesiącu: 62 chorych na oddziale chorób wewn., 30 na chirurgii, 19 na oddziale dzieci, 15 na ginekologii, 5 na uszno laryngologicznym 1 na ortopedii, razem 132. Liczba ta obejmuje 58 mężczyzn, 74 kobiet w tem 58 obcych łącznie z chorymi z Podgórza.

W tym okresie opuściło szpital 56 chorych, zmarło 6. Chorzy zgłoszeni w kwietniu opłacali taksy szpitalne w liczbie 49, 10 korzystało bezpłatnie z opieki szpitalnej, 12 chorych leczono na rachunek Kasy chorych.

Od otwarcia szpitala do końca maja zalega z opłatami szpitalnemi 23 chorych, którzy w przeważnej części już opuścili szpital. W tej liczbie znajduje się 3 krakowskich, reszta to sami obcy. W 6 wypadkach zobowiązały się gminy wyznaniowe do uiszczenia opłat, w 2 gminy miejskie. Zaległości te wynoszą do dnia dzisiejszego przeszło 3,000 złotych.

Deficyt pokryty przez gminę wyznaniową wynosił w kwietniu 10,500 zł.

Przeciętne koszta dziennego utrzymania chorego wynosiły w kwietniu 7,15 zł.

W imieniu komisyi która przeprowadza kontrolę szpitala radca Izydor Landau stwierdził, że dokładna rewizya ksiąg i inwentarza wykazała brak 20 prześcieradeł, datujący się z czasów początkowych, kiedy nie prowadzono jeszcze dokładnej księgi inwentarzowej. Mówca daje wyraz nadziei, że fakta takie się w przyszłości nie powtórzą. Wysoka stosunkowo pozycya przeciętnych kosztów utrzymania dziennego spowodowana jest wielką ilością służby, która jednak nie może uledz ograniczeniu. Przy większej ilości chorych przeciętne koszta byłyby niższe. Po przemówieniu radcy Wallacha, który przypomniał sprawę projektowanego założenia szkoły pielęgniarek sprawozdanie szpitalne przyjęto do wiadomości.

Wkońcu uchwaliła rada przeznaczyć kwotę **10,000 ZŁ. NA ODNOWIENIE STAREJ BOŻNICY**, płatną w ratach po 500 zł. miesięcznie od 1. października br. Do komitetu rekonstrukcyi Starej Bożnicy wydelegowany został radca inż. Weinberger.

Z powodu spóźnionej pory większa część porządku dziennego nie została wyczerpana.

Rozmowa ze Stanisławem Steigerem

Niedawno odwiedził w więzieniu Stanisława Steigera, oskarżonego o zamach na prezydenta Rzeczypospolitej jego obrońca dr. Rattner. Dr. Rattner podał prasie następujące szczegóły o rozmowie ze Steigerem. Steiger stał się w więzieniu niezwykle nerwowym. Jest to wynikiem faktu, że Steiger siedzi już w więzieniu śledczem przeszło trzy czwarte roku. Stan jego zdrowia nie budzi jednak niepokoju. Rozmowa Steigera z jego obrońcą, trwająca 3 godziny obracała się wyłącznie około dozwolonego tematu w sprawie ewentualnego terminu jego procesu. Obrońca pocieszał Steigera, że dzięki staraniom obrony odbędzie się jego proces w krótkim czasie, lecz Steiger nie wierzy już w bliskość swego procesu.

„Jedynem mojem marzeniem jest — oświadczył — bym mógł stanąć przed sądem i bronić się. Nie wierzę jednakowoż, by to rychło nastąpiło".

Steiger siedzi w więzieniu tylko z jednym oskarżonym. Od pewnego czasu zaprzestał nauki (Steiger jest jak wiadomo słuchaczem praw), czyta obecnie w więzieniu książki i gazety, które przechodzą uprzednio przez kontrolę sędziego śledczego.

— „Do nauki nie mam już więcej cierpliwości — powiedział Steiger swemu obrońcy. —Pocóż mi nauka w więzieniu?.

Z gazet otrzymuje aresztowany zaledwie dwie: lwowskie „Słowo Polskie" (pismo endeckie) i syonistyczną „Chwilę". Przytem wszystkie artykuły i notatki, odnoszące się do sprawy Steigera bywają wycinane, tak. że oskarżony niema żadnych postronnych wiadomości, odnoszących się bezpośrednio do niego.

Obrońca próbował w czasie rozmowy zainteresować Steigera innemi sprawami, a nie wyłącznie sprawą jego procesu, lecz Steiger kilkakrotnie przerwał obrońcy, wypytując się skwapliwie, kiedy odbędzie się proces, czy też przed wakacyami, czy po wakacyach letnich i czy jeszcze długo będzie musiał pozostać w więzieniu.

W ostatniej pół godzinie 3-godzinnej rozmowy pozwolił sędzia śledczy oskarżonemu po raz pierwszy, od długiego czasu widzieć się ze swym ojcem i siostrą, którzy czekali w korytarzu sądu. Steiger interesował się wszystkiem, co zdarzyło się w jego domu. Ze łzami w oczach patrzał na swego ojca, który od czasu gdy syna osadzono w więzieniu, postarzał się znacznie.

—— Tym P. T. Prenumeratorom z prowincyi, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty za czerwiec wstrzymamy z dniem 10 bm. wysyłkę naszego pisma.

Z ekranu.

„OBIECANA ZIEMIA" (Kino-teatr „Nowości).

Widocznie Żydzi są „najkinowszym" elementem na świecie. Rosną bowiem, jak grzyby po deszczu, żydowskie filmy. Możnaby wprawdzie tę płodność żydowskich filmów wytłumaczyć sobie praktycznemi rachubami przemysłu kinowego, ową tak naturalną spekulacyą na skaptowanie sobie publiczności której lwią część po większych miastach stanowi ruchliwy wielce żywioł żydowski. Ale niezależnych twórców i reżyserów filmowej sztuki pociąga grotesokowość środowiska, niespokojna dynamika tych ludzi w długich kaftanach o ciekawych, pełnych tajemniczych, niezrozumiałych szczegółów obrzędach religijnych, jednem słowem zamknięty i oderwany od ogólnego tła, odrębny zupełnie świat.

„Ziemia Obiecana" zawdzięcza swe powstanie wszystkim wyłuszczonym wyżej powodom. Jest i ciekawość Francuza jak tam gdzieś na dalekim wschodzie żyją Żydzi, jest też i szlachetna tendencya zbratania wszystkich ludów, jest i sposobność dla niektórych aktorów do zademonstrowania swych niepospolitych talentów aktorskich.

A więc przedewszystkiem tło. Małe polskie miasteczko o wąskich, ciasnych uliczkach, domach zgarbionych z rynkiem prostymi, chłopskimi wozami zatarasowanym, przepełnionym tym falującym elementem żydowskich postaci. Rabin szlachetny o długiej, siwej brodzie. Święto Pesach. Do rabina przyjeżdża na święta brat jego z Londynu, bogaty bankier. W pierwszą noc pesachową przychodzi do bankiera hrabia Orliński, by go poprosić o prolongatę długu. Bankier zawiera w tym samym świętym dniu, w domu pobożnego rabina, który się oddala, nową pisemną umowę handlową. Poczem zaraz odjeżdża do Londynu zabierając ze sobą obie córki rabina.

A potem ciągnie się ten melodramat przez 12 aktów. Z jednej strony przepych z drugiej nędza. Wybuch zemsty ludu, pożar szybów naftowych bardzo niezgrabnie wszystko zaaranżowane. Żydowski rabin jakgdyby nowy Jeremiasz gromi bogatego swego brata za to, że zapomniał o niedoli biednych swych braci. Córka Rachela wraca, by wszystkie swe siły poświęcić kulturalnej pracy dla swoich. Na zakończenie ideał międzynarodowego braterstwa zadokumentowany ślubem młodego hrabiego z córką rabina.

Wszystko to już było, a minęło, dlatego, że jest nieszczere, głupie, sentymentalne, oblane sosem taniego melodramatu. A jednak można wytrzymać przez te dwie godziny i mieć czasami uczucie prawdziwej artystycznej satysfakcyi. Bo gra artystów jest pierwszorzędna. Raquel Meller, hiszpańsko-francuska gwiazda nie jest ładną, ale ma twarz wyrazistą, oczy o cudownej intonacyi, ruchy gibkie, prężne. Sylwetka uposażona w młodość, wdzięk i bogactwo odcieni.

Doskonałym też aktorem jest A. Maxudian jako bogaty bankier żydowski w Londynie. Postać w samym dramacie niewyraźnie narysowana, obarczona mnóstwem niekonsekwencyi w interpretacyi zdolnego artysty wypada jednolicie. Aktor matował autora. Rabin natomiast trochę za słodki. ale też zajmujący. Naogół wszystkie role trafnie obsadzone i doskonale zagrane. Podkreślam ten szczegół, ponieważ dramat ten stojący na pograniczu między społecznych i międzynarodowych konfliktów zawiera tyle problemów, że każdy z nich może stanowić zalążek dramatu dla siebie samego istniejącego. Wszystkie zagadki i problemy tylko zaznaczone, a cały ciężar zepchnięto na barki artystów. Dramat więc par excellance — aktorski.

Mostel.

KRONIKA.

Kraków 6 czerwca.

— **KOMITET PRZYJĘCIA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ**, który przyjeżdża do Krakowa na poświęcenie chorągwi 1go pułku saperów kolejowych, odbędzie posiedzenie w poniedziałek, dnia 8 bm. o godzinie 11.30 przedpołudniem w sali konferencyjnej magistratu.

— **JUBILEUSZ JACKA MALCZEWSKIEGO.** W Domu Artystów odbyło się posiedzenie komitetu jubileuszowego ku czci Jacka Malczewskiego przy współudziale przedstawicieli świata artystycznego, literackiego, wojskowości itd. Między innymi ustalono termin uroczystości na niedzielę 14. czerwca br. Na program uroczystości składają się: nabożeństwo w katedrze na Wawelu o godzinie 9-tej rano, następnie Uroczysta Akademia w Starym Teatrze, w czasie której wręczony zostanie jubilatowi złoty medal pamiątkowy, wydany staraniem i nakładem komitetu, a wykonany przez dyr. Raszkę, następnie zwiedzanie wystawy i przyjęcie gości w Domu Artystów. — Wieczorem odbędzie się bankiet na cześć i przy współudziale jubilata, wydany przez komitet. Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacyi udziela komitet codziennie w Domu Artystów od 6—7 wieczorem.

Staraniem Związku polskich artystów plastyków otwartą została w ubiegłą niedzielę w Domu Artystów przy placu Św. Ducha wystawa obrazów Jacka Malczewskiego. Na wystawę składają się dzieła jubilata nie objęte dotychczas urządzanymi wystawami, a pochodzące ze zbiorów prywatnych. Między wystawionymi dziełami podkreślić należy: Zatrutą studnię, Dwie muzy, Uzdrowienie i inne kompozycye oraz kilka portretów i autoportretów, nadto rysunki (np. do Iljady Homera) i szkice z najwcześniejszej epoki. Wystawa otwartą będzie przez czerwiec codziennie od 10—1 i 4—7.

— **ZJAZD INWALIDÓW ŻYDOWSKICH MAŁOPOLSKI.** Związek żydowskich inwalidów, wdów i sierót wojennych w Krakowie komunikuje, że zjazd delegatów związków żydowskich inwalidów, wdów i sierót wojennych Małopolski odbędize się w niedzielę, dnia 14. czerwca br. o godzinie 9tej rano w wielkiej sali kahalnej przy ulicy Krakowskiej l. 41 przy wspłudziale posłów żydowskich.

— **RUCH LUDNOŚCI KRAKOWA.** W ciągu miesiąca marca br. zawarto w Krakowie małżeństw 70 (w lutym 262), w tem chrześcijańskich 22 (222), żydowskich 48 (40); urodziło się żywo dzieci 486 (466), ślubnych 365 (367) nieślubnych 121 (99), w tem z małżeństw żydowskich rytualnych 30 (25). Wśród żywo urodzonych było chłopców 270 (239), a dziewczął 216 (227). Nieżywo przyszło na świat dzieci 10 (27). W tym samym okresie czasu zmarło w Krakowie osób 283 (297) miejscowych 195 (223), obcych 88 (74). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 151 (148). Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na gruźlicę (39), nowotwory (28), zapalenie płuc (25), i choroby organiczne serca (20). Wśród zmarłych było chrześcijan 233 (w lutym 246), a Żydów 50 (51). Zachorowań zakaźnych zgłoszono w marcu br. 171 (w lutym 106) z czego na chorych leczonych w szpitalach przypada 146 (76). Wśród ogółu chorych na choroby zakaźne, pochodziło z poza Krakowa 77 (17); a mianowicie z gmin sąsiednich 5 (3), a z innych miejscowości 72 (14). Z chorób zakaźnych najwięcej przypada na trachomę (80) i szkarlatynę (43).

W ciągu miesiąca marca br. zmieniło właściciela realności 70 (w lutym 75), a to przez kontrakt kupna 21 (40), przez inne kontrakty 9 (15), a przez śmierć właściciela 40 (20). Przeważna częśc transakcyj miała za przedmiot części domu (33), a potem grunt (26), Najwięcej zmian w posiadaniu realności zaszło w dzielnicy 19tej (11), 20-tej (10), i 15tej (8); a w innych dzielnicach po 3 do 6.

Posiedzenie Rady Partyjnej organizacyi syońskiej dla zach. Małopolski i Śląska.

Z udziałem posła dr. Thona i dr. Hantkego.

We czwartek dnia 11 bm. odbędzie się w lokalu Organizacyi syońskiej (Stradom 15) posiedzenie Rady Partyjnej organizacyi syoskiej dla Małopolski zach. i Śląska z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagadnienia XIV Kongresu — ref. poseł Dr. Thon
2. Zadania syonizmu w chwili obecnej — ref. Dr. Hantke
3. O sanacyę organizacyi syońskiej — ref. Dr. Jerzy Daniel.
4. Akcya szeklowa
5. Ewentualia.

Początek o godzinie 9tej rano. Komitety lokalne organizacyi syońskiej winne podać do dnia 9 bm. do biura organizacyi kogo delegują na posiedzenie Rady Partyjnej.

Niewiarygodne a jednak prawdziwe!

W Krakowie mieszka od szeregu tygodni eksmitowana rodzina z 4-giem dzieci na bulwarze nad Wisłą.

Pod trzecim Mostem od strony Podgórza pomieściła swoje rzeczy rodzina Zakrockich eksmitowana przed kilku tygodniami wyrokiem sądowym z mieszkania przy ul. Kącik l. 2. Nieszczęśliwi bezdomni ulokowali się na bulwarze pod mostem, gdzie znaleźli jakie takie schronienie przed deszczem, nie mogąc jednak uchronić się od zimnego powiewu wiatru i przeciągu od Wisły. W skład rodziny wchodzi Józef Zakrocki, były rysownik, który odbył kilkuletnią służbę frontową podczas wojny światowej, dalej żona i czworo dzieci, z których najstarszy syn uczęszcza do 3-ciej klasy szkoły powszechnej. Urządzenie tego niezwykłego mieszkania pod gołem niebem składa się z dwóch materaców, komody i skromnej pościeli. Obok urządzili sobie biedacy piecyk z trzech cegieł, na którym gotują strawę. Umeblowania dopełniają wanienka, balia i klatka z ptaszkiem.

Trudno wprost uwierzyć, że tego rodzaju fakt może mieć miejsce w 200-tysięcznym Krakowie, posiadającym kilka towarzystw ochrony lokatorów a pozatem gminne baraki dla bezdomnych i dom noclegowy. Jest rzeczą karygodną, że dotąd magistrat nie zajął się losem nieszczęśliwej rodziny, a zwłaszcza bezdomnych dzieci, które zupełnie niewinnie skazane są na ustawiczne przebywanie dniem i nocą czy deszcz, czy pogoda pod gołem niebem. Jeśli gmina miasta Krakowa, do której eksmitowani ustawicznie bez skutku kołatają, nie ma miejsca w swych najrozmaitszych pałacach, domach, czy barakach na pomieszczenie całej rodziny, to przynajmniej możnaby dzieci ulokować w miejskiej ochronce czy żłóbku.

Jak słychać, w czasie pobytu Prezydenta Wojciechowskiego w Krakowie dnia 8 maja Zakrocki postarał się o przedstawienie swej doli członkom kancelaryi cywilnej Prezydenta, skąd nadeszło do policyi polecenie sprawdzenia istotnego stanu rzeczy.

Najwyższy czas, by magistrat coś w tej sprawie przedsięwziął, bo dalsze przebywanie rodziny Zakrockiego na bulwarze byłoby skandalem, godnym jakiejś Abdery, a nie jednego z największych miast państwa.

— **INSTYTUT LECZENIA RADEM W KRAKOWIE.** Komunikują nam: Instytut dla Curieterapii leczenia radem w Krakowie przygotował sprawozdanie ze swej działalności leczniczej w roku ubiegłym. Organizacya Instytutu oparta na podstawach praktyki komercyalnej równoważy budżet opłatami za leczenie chorych zamożnych i dozwala na rozległą działalność filantropijną i popieranie nauki o promieniolecznictwie w szerokim zakresie. W ubiegłym roku sprawozdawczym Instytut przeprowadził w Krakowie 1095 leczeń radem. Z tego 256 przeprowadzono zupełnie bezpłatnie przeważnie na klinikach uniwersyteckich. Z pośród leczonych było 80 procent przypadków chorych na nowotwory złośliwe (rak), resztę stanowili chorzy na choroby niezłośliwe; wśród tych było 25 procent chorych na wilka (lupus). Chorzy pochodzili z wszystkich stron Polski.

Wyniki lecznicze były na ogół bardzo zadowalające, aczkolwiek Instytut obserwował to samo, co stwierdzono na Zachodzie i w Ameryce, że chorzy bardzo często zwracają się do leczenia za późno. Winę ponosi nie tylko publiczność, która za długo zwleka z leczeniem się, ale też nie raz lekarze, którzy uważają rad niesłusznie dopiero za ostateczną ucieczkę, gdy wszystko inne zawiodło. Instytut prowadzi od roku siostrzany zakład leczenia radem w Warszawie, gdzie również setki chorych uzyskują poprawę zdrowia i wyleczenie.

— **TOWARZYSTWO NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH I WYŻSZYCH** zawiadamia, że posiedzenie Koła Krakowskiego odbędzie się dziś w sobotę, o godzinie 7 wiecz. w sali Nr. 39 Coll. Novi. Na porządku dziennym referat prof. F. Fidzińskiego „W sprawie nauczania hygieny w szkolach“ i „Sprawozdanie z posiedzenia zarządu głównego T. N. S. S. i W.“, które złoży prof. Dr Długopolski. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— **MIEJSCA DLA KĄPIELI NA WIŚLE** wyznaczone zostały jak następuje:

Dla mężczyzn po prawym brzegu Wisły: od kamieniołomów miejskich do drugiego przepustu w obwałowaniu Wisły; od realności Smidowicza do pałacu Lasockich; od ulicy Szwedzkiej do początku muru powyżej mostu żelaznego; poniżej mostu kolejowego obok stacyi PodgórzeWisła.

Po lewym brzegu: naprzeciw kamieniołomów miejskich do łazienek wojskowych; poniżej skały zwierzynieckiej do ujścia Rudawy.

Dla kobiet po prawym brzegu: poniżej mostu dębnickiego pod dawną willą Różnowskich; na Rudawie przy moście ukośnym w przedłużeniu ulicy Wolskiej 100 metrów powyżej i poniżej mostu.

Wszystkie miejsca, przeznaczone do kąpieli oznaczone będą osobnemi napisami. Kąpanie się poza miejscami oznaczonemi — jest ze względu na niebezpieczeństwo zabronione. Kąpiel dozwolona jest tylko w ubraniu kąpielowem. Służbę bezpieczeństwa w czasie kąpieli tj. od godziny 6 rano do 9 wieczorem pełnić będzie personal miejskiej straży pożarnej na łodziach motorowych.

— **POŻAR W KOSZARACH.** W koszarach Sobieskiego przy ulicy Warszawskiej wybuchł wczoraj popołudniu pożar w warsztatach mechanicznych. Zapaliły się szmaty i odpadki nasycone oliwą, od których zajęła się także podłoga warsztatu. Straż pożarna ugasiła ogień

— **UPADEK Z ROWERU.** Wczoraj w południe zawezwano pogotowie ratunkowe na ul. Karmelicką koło parku Krakowskiego, gdzie Henryk Friedner spadł z roweru tak

nieszczęśliwie, że doznał złamania lewej nogi. Ofiarę wypadku przewiózł lekarz pogotowia do szpitala.

— SPRZENIEWIERZENIE. Kazimierz Kułucz, wydawca pisma „Radjo dla wszystkich“ zamieszkały w Krakowie w hotelu „Pod Różą“ doniósł że b. słuchacz Akademii górniczej Jerzy Bogulski, zam. w Warszawie pl. Zgody l. 4 nr 7, sprzeniewierzył na szkodę redakcyi 567 zł 60 gr, i zbiegł w niewiadomym kierunku.

— WŁAMANIE. Onegdaj włamano się do mieszkania Tomasza Chlipalskiego przy ulicy Lubomirskich l. 39, skąd skradziono większą ilość garderoby i gotówkę łącznej wartości około 1000 zł., a mianowicie 2 walizki, futro, ubranie żakietowe, kilka par spodni, suknię damską zarzutkę męską, 12 ręczników, 12 kołnierzy męskich oraz obrączkę ślubną i 60 złotych w srebrze. Pod zarzutem tej kradzieży aresztowano jednego ze sprawców w osobie Leonarda Strzeleckiego (lat 17), któremu część skradzionych rzeczy odebrano i oddano poszkodowanemu. Za jego wspólnikami i resztą rzeczy wdrożono dochodzenia.

— OKRADZENI PASAŻEROWIE TRAMWAJOWI. Gizela Rosenzweig, zamieszkała we Wiedniu zgłosiła dnia 4 bm., że podczas jazdy tramwajem Nr 1 skradziono jej z torebki ręcznej portfel z krokodylej skórki z kwotą 151 dolarów.

Michał Ritter, zamieszkały w Prądniku Białym zgłosił, że dnia 30 maja br. skradziono mu w czasie jazdy tramwajem Nr 3 z bocznej kieszeni marynarki 151 zł. w banknotach 1-złotowych.

— KRADZIEŻ ROWERU. Wczoraj skradziono sierżantowi Władysławowi Sierandowi z 5 dyonu samochodowego rower wartości 150 zł, z sieni domu przy ul. Straszewskiego l. 29.

— NIEUDAŁA SPRZEDAŻ PONCZOCH. Dnia 5 bm. przytrzymano znanych złodziei Stefana Sawickiego i Jana Prawdę, którzy skradli na szkodę niewiadomego właściciela z wozu na Rynku Kleparskim kilka par nowych pończoch i usiłowali je sprzedać.

— ZNOWU POZBAWIONY UBRANIA. Wacław Kolaska uczeń IV klasy gimnazyum zamieszkały przy placu Matejki l. 13 zgłosił że dnia 2 bm. skradziono mu podczas kąpieli we Wiśle za plażą wojskową w Przegorzałach ubranie wraz z bielizną wartości 40 zł.

Z okazyi zaślubin p. Gustawy Kleinówny z p. Maurycym Klapholzem gratuluje serdecznie Personal firmy Breit i Nowomiast

Zarząd bożnicy „Kupa“

zawiadamia Szan. Członków, iż w niedzielę, dnia 7 czerwca 1925 r. odbędzie się w bożnicy, przy ulicy Warschauera L. 8 o godz. 3 popoł.

Walne Zgromadzenie

Na porządku dziennym:
Sprawa chazena (חזן) i.

Prosimy o liczne i punktualne przybycie.

Zarząd.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś wznawia teatr niegrany od szeregu lat szkic dramatyczny M. Gorkiego pt. „Mieszczanie“. Utwór ten, w perspektywie wypadków doby rewolucyjnej, nabiera osobliwego znaczenia, odsłaniając w obrazie rozkładu małomieszczańskiej rodziny rosyjskiej psychologiczne podłoże przewrotu. Dyr. Solski odtwarza w tej sztuce ciekawą postać naiwnego ptasznika Pierczychina, którą w Krakowie grał przed 18-tu laty zaledwie dwa razy. „Mieszczanie“ znajdą się w repertuarze tylko cztery razy. W niedzielę popołudniu po raz ostatni „Skąpiec“ po cenach zniżonych.

— **IRENA SOLSKA W BAGATELI.** Pierwszy występ Ireny Solskiej w Bagateli w głównej kreacyi nadzwyczaj efektownej, frapującej sztuki Bachwitza „Yoshywara“ został przyjęty entuzyastycznie przez publiczność, która zapełniła widownię. Grę znakomitej artystki darzono burzliwemi oklaskami. „Yoshywara“ graną będzie tylko do poniedziałku 8 bm. włącznie, poczem ustępuje miejsca sztuce Wildgansa „Miłość“. W niedzielę o 4 pop. „Simona już jest taka“.

— **OPERETKA „NOWOŚCI“ RAJSKA.** „Dzidzi“, najznakomitszy szlagier, z gościnnym występem ulubieńców Krakowa, Janiny Kozłowskiej i Ludwika Sempolińskiego w głównych rolach dziś w sobotę 6 bm. i w niedzielę 7 bm. o godzinie 8 wieczorem. W niedzielę, 7 bm. o godzinie 4 popołudniu po cenach całkiem zniżonych „Nocna ćma“.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Mieszczanie“.
Niedziela: pop. „Skąpiec“; wiecz. „Mieszczanie“.

BAGATELA

Sobota: „Yoshywara“.
Niedziela: pop. „Simona już jest taka“; wiecz. „Yoshywara“.

OPERETKA

Sobota: „Dzidzi“.
Niedziela: pop. „Nocna ćma“; wiecz. „Dzidzi“.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH

WARSZAWA: „Mnie nie kupisz za pieniądze“.
UCIECHA: Wiosenna rewia humoru! „Skandal w noc poślubną“ i „Spadkobierca wuja Alfreda“. 2 komedye po 6 aktów każda.
NOWOŚCI: „Ziemia obiecana“. Senzacyjny dramat w 12-tu aktach z Raquel Meller i Andre Roanne w roli głównej.
WANDA: „Zwierciadło duszy kobiecej“. Dramat w 8-miu aktach.
SZTUKA: „We dwa ognie“ (Romans na rozdrożu)
REDUTA: „Złota pułapka“ Senzacyjny dramat w 10-ciu aktach z Wiliamem Sedinem, słynnym bokserem w roli głównej.

Z sali sądowej.

11 OSKARŻONYCH O ZABÓJSTWO

Czterech z nich sąd uznał winnymi.

Przed trybunałem sądu okręgowego karnego w Krakowie odbyła się wczoraj rozprawa przeciw 11 oskarżonym, którzy stanęli pod zarzutem zbrodni zabójstwa, dokonanej na osobie śp. Ziojki Piotra w Gromcu, pow. Chrzanów.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Stanisław i Ad. Waliczkowie, Franciszek Lelko, Antoni Bobak, Józef Powela, Franciszek Syjka, Ludwik Bobak Jan Piotrowski, Ignacy Biesik, Ludwik Szostek i Wincenty Ryszka, wszyscy z Gromca, oskarżeni o to, że 23 lutego 1924 r. z powziętym zamiarem pobicia tak silnie rękami i kołami sztukli Piotra Ziojkę, że ten zmarł.

Oskarżeni częściowo bronili się opilstwem, a przeważnie obciążali oskarżonych braci Waliczków.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał uznał Stanisława Waliczka, Adama Waliczka, Franciszka Lelko i Antoniego Bobaka winnymi zbrodni i skazał pierwszego na 1 i pół roku, drugiego na 8 miesięcy, trzeciego na 1 rok, a czwartego na 8 miesięcy ciężkiego więzienia. Resztę oskarżonych uwolnił od winy i kary.

Przewodniczył sso. Stołychwo, wotowali sso. Świądrowski i sso. Wiśniewski, bronili: dr Aschenbrenner, adw. dr Gleitzman i adw. dr Ujejski.

Z KRAJU.

Poseł dr. Thon w Białymstoku i Siedlcach

Warszawa (Tel. wł.) Poseł dr Thon udał się w piątek do Białegostoku w sprawach „Tarbutu“. W Białymstoku odbędzie poseł Thon cały szereg konferencyi z działaczami na polu szkolnictwa hebrajskiego.

W niedzielę wyjeżdża poseł dr Thon z Białegostoku do Siedlec, celem wzięcia udziału w uroczystem otwarciu gimnazyum hebrajskiego w Siedlcach.

POSEŁ MAŚLANKA, dotychczasowy członek grupy „katolicko ludowej“ przeszedł do „Piasta“.

LIST POSŁA ŁAŃCUCKIEGO. W prasie komunistycznej ukazał się wczoraj list posła Łańcuckiego, pisany w końcu kwietnia z więzienia mokotowskiego w Warszawie do posła Skrzypy. Poseł Łańcucki pisze, że przewieziono go z Przemyśla, skarży się, że dostaje „widzenia“ przez kratę, a pozatem odwołuje, cza, że przyzwyczaił się do nowego porządku więziennego i czuje się nie źle w nowych warunkach.

ST. SZEREGOWIEC KOMPANII PRZYBOCZNEJ PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ, Stefan Cichy usiłował onegdaj odebrać sobie życie. Uratowany desperat, przesłuchiwany podniósł ciężkie zarzuty natury moralnej przeciw jednemu z sierżantów, mianowicie Fronczakowi, przedstawiając je jako przyczynę swego rozpaczliwego kroku.

Ciekawe jest, że Cichy ma być podobno oskarżony przez sąd wojskowy o — dezercyę (?), której nie chciał zwykłym sposobem, bo przez samobójstwo popełnić.

Objawy niezdrowych stosunków w kompanii przybocznej Prezydenta Rzeczypospolitej mnożą się!

PRZEGRANY PROCES. Z Tarnopola donoszą, że gmina miasta Tarnopola przegrała proces o 60 tys. dolarów, który prowadziła z Bankiem Czeskim.

DZIENNIKARZ ŻYDOWSKI PRZED SĄDEM. P. Markus Turkow, współpracownik „Momentu“ zatytułował jedno ze sprawozdań sądowych „napastnicy uniewinnieni, napadnięci skazani“. Urząd prokuratorski dopatrzył się w tytule nieposzanowania władzy i postawił Turkowa w stan oskarżenia. Sąd okręgowy skazał go na dwa tygodnie aresztu, a sąd apelacyjny wyrok ten zatwierdził, zawieszając jednocześnie wykonanie kary na przeciąg jednego roku. W ubiegłym tygodniu sąd najwyższy skasował wyrok skazujący, przekazując całą sprawę do ponownego rozpatrzenia sądowi apelacyjnemu.

ZNOWU STRZAŁY DO POCIĄGU. Do pociągu idącego z Wilna w kierunku Warszawy na trzecim kilometrze od mostu na Niemnie w pobliżu Grodna o godz. 11-tej wieczorem dano 4 strzały karabinowe. Pociąg nie zatrzymał się. Nikt nie został ranny. Wysłany natychmiast na miejsce wypadku patrol policyjny był również ostrzeliwany. Zarządzony pościg dał rezultat zadawalający. Ujęto kilkanaście osób, przy których znaleziono karabin, naboje i kilka wystrzelonych gilz. Wszyscy zatrzymani są mieszkańcami wsi Bieńkowska, pow. grodzieńskiego.

Ze sportu

Lwów—Kraków. W ustawieniu drużyny lwowskiej zaszły w ostatniej chwili — jak nas informują — pewne zmiany. W obronie wystąpi Redler, w pomocy Schneider, w ataku zaś na lewem skrzydle Werter z Hasmonei. Po za tem cała drużyna Pogoni. Zawody obu miast budzą zawsze zrozumiałe zainteresowanie, gdyż są one wykładnikiem sił obu rywalizujących miast. W przeddzień zawodów międzymiastowych tj. dzisiaj w sobotę odbędą się zawody **Czarnych ze Lwowa z Makkabi.** Zawody te będą nader interesujące wobec znakomitej formy obu klubów i budzą wielkie zainteresowanie w związku z zawodami międzymiastowemi Kraków—Lwów, które się odbędą nazajutrz. O znaczeniu jakie przykłada Lwów tym zawodom świadczy fakt, iż związek lwowski zwolnił graczy Czarnych z udziału w reprezentacyi Lwowa przeciw Krakowowi, by Czarni mogli wystąpić przeciw Makkabi w najkompletniejszym składzie. Zawody rozpoczną się o godz. 5'45 i poprzedzą je zawody Makkabi III. z Hakoah rem o godz. 4 pop.

Kowalski, zdyskwalifikowany swego czasu na rok za uderzenie w twarz gracza Cracovii, otrzymał

W. G. i D. zezwolenie na wzięcie udziału w zawodach o mistrzostwo Polski. Ciekawem więc na czem polega kara Kowalskiego? Niepraktykowany sposób w historyi naszego piłkarstwa. Walkowerami i „sztucznie“ zwolnionymi graczami chce Wisła za wszelką cenę zdobyć mistrzostwo Polski!!

•

Wasas—Pogoń (Katowice) 4:3 (4:0. Pogoń uzyskała najlepszy wynik z tą znakomitą węgierską drużyną.

Szwajcarya—Hiszpania 3:0. Sędzia Fovler (Anglia.)

Rosya—Turcya 2:1. Rozegranemi ostatnio zawodami z Turcyą w Angorze rozpoczyna Rosya swój międzynarodowy program.

Rumunia—Bulgarya 4:2.

Belgia—Urugway 2:1. Reprezentacyi belgijskiej udało się po bardzo ciężkiej walce pokonać National Montevideo.

Rapid—Viktoria Žižkov 3:3.

Urugay gra 11 bm. z Vienną we Wiedniu.

Przegląd gospodarczy

Akcye bankowe, handlowe i przem.;

	Transakcye	
	5 VI.	4 VI.
Polski Bank Przem. I-VII	—	0·25
Bank Hipoteczny	—	—
Bank Małopolski	—	—
Ziemski Bank Kredyt.	0·29	—
Powszechny Bank Kred.	—	0·06
Bank Komercyalny I—IV	—	—
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	—	7·00
Polskie Tow. Handl.	0·20	—
Handl. Sp. akc. „Impex“	—	—
„Pharma“ Mag. Jawornicki“	—	—
Tow. han. Bracia Rolniccy	—	—
„Polski Glob“	—	—
Żegluga Polska	—	—
Zieleniewski I—IV	9·90 – 10·00	9·80—10·00
H. Cegielski, Poznań	—	—
Parowozy I—V.	0·24	—
„Automotor“ fabr. samoch.	—	—
„Ziemia“ fabr. masz. roln.	—	—
Modrzejewskie Zakł. G. H.	—	—
„Trzebinia“ żel.	—	0·32
Zakłady amunic. „Pocisk“	0·90	—
„Góra“ fabryka cementu	10·25 – 10·50	10·00 – 10·25
Sierszańskie Zak. Gor. S. A.	2·50 – 2·60	2·5[illegible] – 2·60
„Topege“ Tow. dla prz. gór.	1·05	1·05
Polska Nafta	—	0·28
„Okucie“ Naft. Sp. akc.	—	—
„Ojkos“ T. A.	—	—
„Strug“ Przem. drzewny I.	—	—
„Przez“ Powsz. zakł. bud.	—	—
Syndykat koszyk. Kraków	—	—
Fabr. przet. ił. w Trzebini	—	6·25
„Azot“ I—IV.	—	—
„Agrochemia“	0·25	—
„Spiritus“ Przemysł spiry.	0·59	—
Fabr. cukru w Chodorowie	3·15—3·20	3·20
Cukrownia Chybie I.	—	3·90
A. Piasecki	—	—
Fabr. porcel. w Ćmielowie	0·37	—
Kopalnie w Sierszy I-IV	0·16	—
Kapela Niemojowski	—	—
Z. W. br. nasz. w Myślen.	—	—

• • *

Giełda warszawska z dnia 5 b. m. (PAT.) Cyfry w złotych. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 5·17, bony złote —— pożyczka złota 71·50 milionówka —— pożyczka dolarowa 62·1/2

Czeki: Belgia tranz. 24.91, Holandya tranz. 208·35 Londyn tran. 2527, Nowy Jork tranz. 517·— Paryż tranz. 25·54, Praga tranz. 15·35, Szwajcarya tranz. 100·45, Wiedeń tranz. 72·60, Włochy tranz. 20·97.

Giełda warszawska z dnia 5 b. m. (PAT.) **Akcye.** Cyfry w złotych. Bank Małopolski Kraków 0·27, Bank Przemysłowy Lwów 0·28, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 7·50 Puls 0·46, Wild 2·10, Cukier Warszawa 2·40, Cegielski 0·29, Ursus 1·15, Parowozy 0·56, Zawiercie 11·25 Żegluga 6·17, Polska nafta 0·30, Siła i Światło 0·25 Chmielów 0·87, Strachowice 1·44, Pocisk 1·20, Zieleniewski 9·80, Żyrardów [illegible]·65, Chodorów 3·45,

Giełda wiedeńska z dnia 5 b. m. (PAT.) **Dewizy.** Amsterdam 28515, Zagrzeb i Belgrad 1152, Berlin 16879, Bruksela 3379, Budapeszt 9965, Bukareszt 356, Chrystiania 11900, Kopenhaga 13100, Londyn 3449, Madryt 10810, Medyolan 2828, Nowy Jork 7093, Paryż 3452 Praga 2102, Sofia 515, Sztokholm 18000, Warszawa 13610—13660, Zurych 13747, Dolary 70·650, Belgijskie —— bułgarskie — —, duńskie —·— marki niemieckie 16820, angielskie 3441, francuskie 3443, holenderskie 28350, włoskie 28·30, jugosłowiańskie 1179, norweskie —— polskie 13550, rumuńskie ——, szwedzkie — — szwajcarskie 13680 hiszpańskie — —, czeskie 2 99. węgierskie 9973, tureckie ——,

Papiery lokacyjne. Ausfr. renta kor. 2·6, renta lutowa 2·7, losy tureckie 438·—, Bodenkredit 210·— austr. zakł. kred. 128·6, koleje austr. 378·5.

Akcye: Zieleniewski 143, Silesja —· Fanto 163, Gal. Karpaty 120,6 Galicya 1035, Siersza 35·2 Bank Małopolski —·, Bank hipot. 6·8, Topege 16·5,

Zurych. 5 6. PAT. Zamknięcie giełdy. Paryż 25.15, Londyn 25.08, Nowy Jork 5.16, Belgia 24.55, Włochy 20.57 i pół Holandya 207.40, Berlin 1.229, Wiedeń 72.80, Sztokholm 138.24, Oslo 86¾, Kopenhaga 96.95, Sofia 372 i pół, Praga 15.30, Warszawa 99.34, Budapeszt 0.72 i pół, Białogród 857 ipół, Ateny 855 i pół, Konstantynopol 278, Bukareszt 245, Helsingfors 13 Buenos Aires 207 i pół. Tendencya niejednolita.

Fasja podatku dochodowego odroczona do 30 czerwca

Kraków, 5 czerwca.

Podana przez nas onegdaj pogłoska o odroczeniu terminu złożenia fasyi podatku dochodowego na rok 1925 sprawdziła się. Jak się dowiadujemy, krakowska Izba skarbowa otrzymała „już“ odnośne zawiadomienie. Tak złożenie fasyi, jakoteż płatność połowy podatku dochodowego odroczoną została do 30 czerwca.

Trudno się wstrzymać przy tej sposobności od uwagi, że Warszawa przysyła nam zarządzenia, których moc prawna rozpoczyna się 1 czerwca, do piero 5 czerwca. Podobnie jest z Dziennikiem Ustaw Państwa, a żyjemy w czasie kiedy podróż z Warszawy do Krakowa trwa aeroplanem 2 godziny.

———o-o———

FINANSE

ZWOLNIENIE OD CŁA NADSYŁANYCH Z ZA GRANICY DARÓW DLA UBOGIEJ LUDNOŚCI. Departament ceł ministerstwa handlu wydał do dyrekcyi ceł reskryptem z 23 maja 1925 L. C. D. 4749/II/25 następujące rozporządzenie:

Wskazując na rozporządzenie Ministerstwa skarbu z dn. 6. II. 25 r. DC/970/II. 25 r. poleca się szczególnie liberalnie traktować przesyłki, zawierające używaną odzież, bieliznę i obuwie, nadsyłane w darze z zagranicy zarówno pocztą, jak koleją dla własnego użytku ubogiej ludności. Zaznacza się przytem, że przedstawiane w takich wypadkach przez adresatów świadectwa ubóstwa należy traktować jako dostateczną podstawę do zwolnienia tego rodzaju przesyłek od opłat celnych.

OGRANICZENIE KREDYTÓW IMPORTOWYCH. Bierność bilansu handlowego, spowodowaną nadmiernym wzrostem importu w znacznej mierze nie surowców czy środków produkcyi, lecz artykułów żywnościowych i fabrykatów, sprawia, że zapas waluty w Banku Polskim zmniejsza się, co z kolei powoduje celem utrzymania wysokiego pokrycia złotego restrykcye kredytowe. Przy stosowaniu tego środka Bank stara się, aby w jaknajmniejszym stopniu dotknął on produkcye. Dla tego wydał Bank zarządzenie, aby do czasu zrównoważenia się bilansu handlowego nie przyjmowano do portfelu Banku weksli, pochodzących z tranzakcyj importowych, dotyczących artykułów zagranicznych luksusowych, względnie takich, bez których obyć się łatwo można, lub które można z powodzeniem zastąpić wyrobami krajowemi. Oddziały Banku mają zlecenie prowadzenia rejestru przedsiębiorstw, zajmujących się takim importem.

CENA EMISYJNA DOLARÓWEK ustalona została z dniem 2. czerwca br. na 100% wartości imiennej czyli na 5 dolarów.

Gabinet belgijski zostanie utworzony jutro

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Wiedeń, 5 6 (D) Z Brukseli donoszą: Desygnowany na premiera przywódca katolików Poullet odbył dziś rozmowy ze stronnictwami które częściowo dały rezultat zadawalający. Należy się spodziewać utworzenia gabinetu jutro, lub pojutrze.

Porozumienie Jugosławii z Bułgaryą niemożliwe

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Wiedeń, 5 6. (D) Z Belgradu donoszą: Nincicz wygłosił dziś przemówienie, w którem zaznaczył, że niema mowy o porozumieniu z Bułgaryą, zak dlugo ta nie przeprowadzi rozbrojenia.

Katastrofalne upały w Ameryce.

Berlin, 5. 6 PAT. Z Nowego Jorku donoszą, że temperatura wzmaga się. W Nowym Jorku liczono 100 stopni Farenheita w cieniu. Wszystkie stany między wybrzeżem atlantyckeim a Rocky Montain nawiedzone są upałami. Noce nie przynoszą ożębienia. O godzinie 2-ej rano liczono w Nowym Jorku jeszcze 80 stopni Farenheita. W wielu miastach wydarzyły się liczne wypadki śmierci.

Londyn, 5. 6 PAT. W zachodnich Stanach Ameryki północnej panują niezwykłe upały. Większość biur rządowych i prywatnych przerwała czynności. Z powodu udaru słonecznego zmarło około 100 osób, ze środkowych Stanów donoszą burzach ze silnymi wyładowaniami elektrycznemi, które spowodowały śmierć 84 osób. O ile nie spadnie deszcz, to upały wpłyną bardzo ujemnie na urodzaj.

PRZEWODNIK HANDLOWY.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Dr. Ign. Schwarzbart. Red. odp. Dawid Laser. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7